



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wstęp

Author: Bernadeta Niesporek-Szamburska, Małgorzata Wójcik-Dudek

Citation style: Niesporek-Szamburska Bernadeta, Wójcik-Dudek Małgorzata. (2019). Wstęp. „Paidia i Literatura” (Nr 1 (2019), s. 7-10).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Wstęp

Paidia, termin zaproponowany przez Rogera Caillois, wydaje się nam na tyle pojemny, że umożliwia wpisanie w jego zakres niemal wszystkich aspektów dzieciństwa. Autorowi *Żywiotu i ładu* zależało nie tylko na terminie wyrażającym pierwotny dar improwizacji i uciechy, ale również na samej jego etymologii:

Zdecydowałem się na słowo *paidia*, ponieważ etymologicznie wywodzi się ono od greckiego słowa *dziecko*, nadto zaś nie chciałem niepotrzebnie komplikować sprawy, odwołując się do określeń zapożyczonych z mowy antypodów. Niemniej sanskryckie *kredati* oraz chińskie *wan* dzięki wielkości i charakterowi znaczeń ubocznych wydają się zarazem bogatsze i znamiennejsze. Co prawda nadmierna wieloznaczność grozi pewnym pomieszaniem pojęć. *Kredati* oznacza zarazem zabawę dorosłych, dzieci i zwierząt. Stosuje się je między innymi dla określenia podskoków, szybkich, swobodnych ruchów wyrażających nadmiar radości czy żywotności.

Caillois, 1973, s. 329

Koniec końców badacz, rozumiejąc pod pojęciem *paidia* spontaniczne przejawy instynktu zabawowego, przywołuje konkretne przykłady: kota zaplątanego w kłębku wełny, psa otrząsającego się z wody, niemowlęcia reagującego śmiechem na widok grzechotki... Wszak drugie imię paidii to ruch. A ten z czasem przyjmuje bardziej zsubstantywowaną formę — przedzierzga się w literaturę dla małych i młodych pomyślaną jako wariacja na temat paidii, która to literatura ciąży już jednak ku kulturotwórczej funkcji *ludus*. Mamy nadzieję, że pojemna formuła czasopisma rozpięta między paidią a literaturą, niezawężoną jednak do tekstów literackich, lecz rozumianą jako metonimia kultury, zachęci autorów i czytelników nie tylko do eksploracji kultury dziecięcej, ale również do tropienia „tematów dziecięcych” w przestrzeniach, zdawałoby się, nienaznaczonych ich obecnością.

Pierwszy numer czasopisma stanowi próbę rozczytania kategorii paidii. Nie mogło więc zabraknąć pewnego rodzaju jej wizualizacji. Jest nią postać Koziółka

Matołka, która w artykule Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz zyskuje nową interpretację. Badaczka dostrzega w koźle wędrującym do Pacanowa nie tylko kwintesencję ruchu, lecz także nauczyciela trudnej sztuki dystansu i śmiechu z samego siebie. Kto w dzieciństwie nie czytał o przygodach Koziółka Matołka, przekonuje autorka, ma duże szanse na pryncypialność w dorosłym życiu. Chciałoby się dopowiedzieć, że „kto nie zaznał goryczy...”, a raczej błazenady, kto nie uczestniczył w tworzeniu świata na opak lub gardził jego regułami, ten jako dorosły mości się w formie, na zawsze stracony dla tego rodzaju literatury, która przygotowuje do spotkania z Gombrowiczem. Trudno wyobrazić sobie próbę rozpoznania paidii bez głosu Alicji Ungeheuer-Gołąb, autorki nowatorskiej książki wydanej w 2007 roku, zatytułowanej *Wzorce ruchowe utworów dla dzieci. O literaturze dziecięcej jako wędrownicy, walce, tajemnicy, bezpiecznym miejscu i zabawie*. Badaczka w artykule *Ruch jako kategoria dziecięcego odbioru literatury* przypomina najistotniejsze tezy stworzonej przez nią teorii dotyczącej relacji ruchu i literatury. Z kolei Małgorzata Chrobak w tekście *Wielka Kołomyja. Wokół ludyczności w wybranych powieściach Edmunda Niziurskiego* znakomicie punktuje popularnego powieściopisarza, dostrzegając w jego utworach — i tu znowu ukłon w stronę Gombrowicza — dorosłego dzieckiem podszytego. Anna Guzy natomiast w *Dziecięcym wyobrażeniu paidii* bada rozumienie, czy może raczej skojarzenia, jakie budzi ten termin w najmłodszych — twórcach arcyciekawych przekładów intersemiotycznych pojęcia Rogera Caillois. W pragmatyczny sposób do paidii podeszła Maria Waclawek, proponując w tekście *O magicznym czarze pewnej głoski* paidialnią aktywność podczas nauki artykulacji głoski *č*. Tę część numeru zamyka wywiad *Przepłoszyć ptaszyska-zmory* przeprowadzony z Beatą Kupisz — opiekunką teatru dzieci pomyślanego jako przestrzeń ruchu.


W numerze znalazły się również teksty „ze świata”. Jeden z nich, Wesny Mojsowej-Czepiszewskiej w tłumaczeniu Natalii Łukomskiej, stanowi interesujące studium nieznanego w Polsce literatury macedońskiej dla dzieci. Drugi — Kataríny Dudovej — oparty na badaniach spontanicznych dziecięcych wypowiedzi, prezentuje profil dziecka — ucznia jako podmiotu konceptualizującego swego nauczyciela. W dziale *Varia* pomieszczono teksty Katarzyny Wądolny-Tatar, Jarosława Dobrzyckiego oraz Iwony Gralewicz-Wolny, które nieco wbrew zasadzie różnorodności przypisywanej temu właśnie miejscu w czasopiśmie mają wspólny mianownik. Wydaje się, że jest nim przyjęta przez autorów perspektywa metodologiczna, choć oczywiście w każdym tekście inna, pozwalająca na szeroką, kontekstową lekturę kanonicznych i zupełnie nowych tekstów.

Wróćmy do terminologii. Roger Caillois, stawiając niemalże znak równości między *kredati* i *paidia*, przypomina, że pierwszego słowa używa się, opisując falowanie wody lub kołysanie na wietrze. Szczególnie to ostatnie znaczenie przyzwala na pewne intuicje związane z wcale nie tak odległą od przestrzeni paidii pedagogiką Janusza Korczaka. Wiele asocjacji ruch — kołysanie — powietrze —


wychowanie znajduje swe ukonkretnienie w jednym stwierdzeniu Starego Doktora podniesionym do rangi pedagogicznych prawd objawionych: „Dziecku trzeba dać całe powietrze” (Korczak, 1984, s. 139). To właśnie ten imperatyw kazał uczestniczyć Korczakowi w koloniach w Wilhelmówce, Michałówce, organizować wyjazdy do Gocławka czy w końcu zapewnić wychowankom „oddech” dzięki ogrodowi i drzewom otaczającym budynek Domu Sierot. Ale to nie wszystko. Korczak podczas pobytu w kibucu Ein Harod nauczył mieszkające tam dzieci puszczać latawce. Nieznana zabawa tak bardzo wpisała się w pejzaż tamtego miejsca, że każdego roku w Ein Harod — od czasu pobytu Korczaka aż do chwili obecnej — odbywa się, z udziałem setek dzieci oraz ich rodziców przybywających do kibucu z okolicznych miejscowości, Świąto Latawca.

Być może to ruch oraz wyobraźnia czynią z jednostek wspólnotę. I to nie tylko wspólnotę doraźną, skupioną wokół puszczenia latawców. Oddajmy głos Korczakowi, który obserwując zabawy swych podopiecznych podczas kolonii w Daniłowie, zanotował: „Z luźniej grupy przetopili się w społeczeństwo, które rozumie potrzebę współpracy, wzajemnych ustępstw, współdziałania i zdrowej opinii” (Korczak, 1997, s. 290). Od zabawy do wspólnoty, od żywiołu do wychowania — wszak *paidia* i *paideia* różnią się tylko jedną samogłoską.

Bernadeta Niesporek-Szamburska

 0000-0001-9935-6733

Małgorzata Wójcik-Dudek

 0000-0001-9032-8875

Literatura

- Caillois R., 1973, *Żywioł i ład*, Osęka A., wybór, Tatarkiewicz A., przeł., Warszawa.
Korczak J., 1997, *Moški, Joski i Srule. Józki, Jaski i Franki*, w: *Pisma wybrane*, Kirchner H., Lewin A., Wołoszyn S., Ciesielska M., red., t. 5, Warszawa.
Korczak J., 1984, *Pisma wybrane*, Kirchner H., Lewin A., Wołoszyn S., Ciesielska M., red., t. 2, Warszawa.

Bernadeta Niesporek-Szamburska — profesor nauk humanistycznych, językowniczka, dydaktyk w Katedrze Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: językowy obraz świata dzieci i młodzieży, literatura dla dzieci i młodzieży, a także uczenie języka polskiego, również jpjo. Autorka książek: *Język wierszy dla dzieci (na materiale „Świerszczyka”)* (Katowice 1990); *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci* (Katowice 2004); *O dialogu kultur w edukacji polonistycznej (na poziomie szkoły podstawowej)* (Kielce 2009, współautor: A. Kołodziej); *Stereotyp czarownicy i jego modyfikowanie. Na przykładzie tekstów*

dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych (Katowice 2013); współautorka podręcznika dla dzieci do nauczania języka polskiego jako obcego *Bawimy się w polski* (Katowice 2009, 2012, 2013, 2014, współautor: A. Achtelek) oraz współredaktorka wielu publikacji naukowych.

e-mail: bernadeta.niesporek-szamburska@us.edu.pl

Małgorzata Wójcik-Dudek — doktor habilitowany nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Zainteresowania badawcze: dydaktyka literatury oraz literatura dla dzieci i młodzieży. Autorka książek: *(Prze)Trwać w okolicach mitu. Funkcje mityzacji w poezji Tadeusza Nowaka* (Katowice 2007); *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży* (Katowice 2016) oraz współredaktorka wielu publikacji naukowych.

e-mail: malgorzata.wojcik-dudek@us.edu.pl

